KRONIKA FARMACEUTYCZNA

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM NAUKOWYM, ZAWODOWYM i PRAKTYCZNYM POLSKIEGO APTEKARSTWA.
ORGAN TOW. FARMACEUTYCZNEGO „UNITAS“ W KRAKOWIE.

Cena prenumeraty:
Zeszyt pojedynczy K 2·50 M 1·50
Rocznie . . . . „ 50·— „ 30·—
P. K. O. 141348.

POD REDACYĄ
Mr. JANA HENOCHA.

Redakcya i Administracya:
Kraków, Loretańska L. 4. — Telefon 2310.

Ceny ogłoszeń jednorazowo:
1/1 K 90, M 50. | 1/4 K 30, M 18.
1/2 „ 50, „ 30. | 1/8 „ 18, „ 10.
Przy całorocz. ogłoszeniu 15% opustu
Drobne ogłoszenia do 10 słów K 15·— M 8·—; do 20 słów K 18·— M 10·—.

Zeszyt 8. Kraków, 1 października 1919 r. Rocznik XVIII.

W sprawie zmian skórnych wywołanych działaniem wazeliny

(*Vaselinoderma*).

Podał
Dr Franciszek Walter
Docent pryw. dermatologii U. J.

(Dokończenie).

Na oddziele chorób skórnych i wenerycznych w szpitalu św. Łazarza, obserwowałem w ostatnich trzech latach cały szereg zmian skórnych, wywołanych działaniem maści, względnie samej wazeliny, sprowadzonej przez aptekę szpitalną, jako krajowy wyrób wojenny, po zużyciu zapasów przedwojennych. Najczęściej miałem sposobność spostrzegać te zmiany u dzieci i odznaczały się one całym szeregiem odcieni i postaci klinicznych, począwszy od nieznacznego zaczerwienienia skóry i nacieków dookoła torebek włosowych, aż do ograniczonych wybujałości brodawkowatych. Widocznej skłonności w znaczniejszym stopniu, jaka ma pierwszorzędne znaczenie w patologii zapaleń skóry przyrody chemicznej, nie dało się zauważyć. Wiek nie odgrywał również większej roli, zmiany te bowiem występowały zarówno u dzieci, jak i u dorosłych. Objawów podmiotowych skóry w znaczniejszym stopniu chorzy nie zauważyli, prócz nieznacznego uczucia swędzenia i napięcia skóry.

Najmniejsze zmiany przedstawiały się jako miejscowe zapalenie skóry, charakteryzujące się ograniczonem zaczerwienieniem i nieznacznym obrzękiem. Najczęściej występowała tu niewielka zmiana po zastosowaniu czystej wazeliny, np. przy wykonywaniu lekkiego masażu i ustępowała szybko po zastosowaniu obojętnych posypek.

Jako drugi stopień tych zmian skórnych, zauważyć można było pęcherzowe zapalenie skóry (dermatitis bullosa). Na ograniczonej przestrzeni, na zaczerwienionej i obrzękłej skórze poczęły się wytwarzać pęcherzyki różnej wielkości, od główki szpilki aż do wielkości halerza, wypełnione w początkowych okresach cieczą surowiczą, później ulegającą szybko zropieniu. Powierzchnia pęcherzyków była silnie napiętą, elastyczną, a po pęknięciu miejsce to pokrywało się strupem zaschłej wydzieliny.

Podobny obraz zapalenia skóry, wywołany za działaniem złej smary maszynowej, widział Oppenheim u robotnicy maszynowej; smara ta drażniła o wiele silniej skórę, jak produkty przemysłu przedwojennego.

U dzieci mogłem niejednokrotnie spostrzegać odmiennego typu zmiany skórne, w postaci przypominającej liszaj mieszkowy (lichen pilaris) umiejscowione nie tylko na kończynach, ale i na klatce piersiowej i na tułowiu. Zmiany te, polegające na rogowaceniu ujść torebek włosowych występowały pod wpływem stosowania, najczęściej 1% maści salicylowej, lub tumenelowej. Tak zmieniona skóra przedstawiała się w dotknięciu jako sucha i szorstka, powracająca po zaprzestaniu stosowania maści do pierwotnego stanu.

Drugi typ, to zmiany również umiejscowione dookoła torebek włosowych, ale już zaznaczone w większym stopniu. Przypominały swem wejrzeniem łupież czerwony mieszkowy (Pityriasis rubra pilaris), a podobne były do form spostrzeganych przez Hoffmanna. Rogowacenie naskórka występowało w znacznym stopniu, tak, że zauważyć było można wyniosłości twarde, pokryte ostrym, stożkowato zakończonym czopem zrogowaciałego naskórka, przypominające wspomniane wykwity łupieża. Przesuwając ręką po tych zmianach, odczuwało się wrażenie przesuwania po tarle. Skóra w tych zmienionych chorobowo miejscach była silniej zaczerwienioną nieco nacieklą, miejscami silnie ciemno zabarwioną.

W innych przypadkach, wskutek wtórnego zakażenia ropnego i ujść torebek włosowych, wytworzyły się pęcherzyki, wypełnione treścią ropną. Nacieki zapalne dookoła torebek włosowych przybierały nieraz znaczniejsze rozmiary, tak, że przychodziło do wytwarzania się małych czyraków.

Najciekawsze jednak zmiany, wywołane były działaniem wazeliny na ograniczoną przestrzeń skóry twarzy. Do pewnego stopnia mogły w tych przypadkach działać owe czynniki uczulające (Herxheimer i Nathan) tak,

że podrażniona stosowaniem wazeliny skóra twarzy reagowała wybitniej pod wpływem światła. Jednak niejednokrotnie miejsca, na które stosowano wazelinę, znajdowały się pod szczelnym opatrunkiem, tak, że tylko przez krótki okres czasu wystawione były na działanie światła.

Podmiotowo nie odczuwali chorzy żadnych objawów, prócz nieznacznego swędzenia. Pozostała zmiana zajmowała ściśle ograniczone miejsca. Powierzchnia jej pokryta była drobnymi guzkami, które na szczycie posiadały łuskę zrogowaciałego naskórka, przedstawiającą się jako stożkowate zakończenie. Guzki te przybierając czasem większe rozmiary, wysterczały ponad powierzchnię skóry chorobowo zmienionej, zakończone na szczycie zbitym czopem zrogowaciałego naskórka Na obwodzie tych zmian dawały się zauważyć guzki nieco przypłaszczone, lekko różowo czerwone, o powierzchni przeświecającej, podobne z wejrzenia do guzków liszaja czerwonego. Wśród tych zmian nie spostrzegałem pęcherzyków wypełnionych cieczą surowczą lub ropną. Przy dalszym stosowaniu wazeliny guzki te, znajdujące się na obwodzie opisanej zmiany, powiększały się, tworząc szerokie płaskie wykwity barwy brunatno-żółtawej. Zmiany te po zaprzestaniu stosowania wazeliny, utrzymywały się przez długi czas, nieraz około 3—4 tygodni ulegając bardzo powolnemu wessaniu.

Dwukrotnie miałem sposobność zauważyć zmiany, które swem wejrzeniem żywo przypominały wyrzuty liszaja rumieniowatego (lupus erythematosus) opisywane również przez Oppenheima, jako Vaseline dermatitis. W obrębie zaczerwienionej skóry naciekłe przestrzenie skóry przedstawiały się jako wykwity liszaja rumieniowatego. Torebki włosowe, wybitnie porozszerzane, wypełnione zbitemi warstwami zrogowaciałego naskórka, trudno dające się usuwać. Po usunięciu tych zmian, widać było lejkowato rozszerzone otwory torebek włosowych. Naskórek, pokrywający te ciekawe zmiany ulegał wybitnemu łuszczeniu.

Przyczyną główną tych spostrzeganych przezemnie zmian skórnych była wazelina żółta, produkt wojennej farmakologii, niedostatecznie oczyszczona, zawierająca szkodliwe dla skóry czynniki.

Wazelina żółta, jako tłuszcz mineralny, otrzymywany z pozostałości przy destylacyi nafty, przy niedostatecznem oczyszczeniu kwasem siarkowym, zawierać może niejednokrotnie kwasy siarczane i dlatego oddziaływa kwaśno. Prócz tego zawiera składniki uczulające skórę na działanie światła. Te czynniki szkodliwe niedostatecznie oczyszczonej wazeliny, znajdują się w znaczniejszym stopniu w wojennej wazelinie w związku z prawdopodobnie innymi jeszcze składnikami (kwasy tłuszczowe, oleje). Już samo wejrzenie tej wazeliny przedstawia się niekorzystnie. Konsystencya o wiele więcej płynna niż u zwykłej wazeliny, brudno-szarawe zabarwienie i wybitny zapach nafty. Te szkodliwe czynniki przyczyniają się do wywołania zmian skórnych, które to zmiany tem są charakterystyczniejsze i ważniejsze, że wywołane zostały na skórze zdrowej, chorobowo wcale nie zmienionej. Nie było w tych przypadkach mowy o skórze nie znoszącej wogóle tłuszczu, bo zastosowanie czystego tłuszczu zwierzęcego zmian tych nie wywołało. Z opisów powyższych wykluczyłem wszystkie te przypadki, gdzie już na zmienioną skórę (wyprysk, zapalenie) zastosowano pastę lub maść zrobioną na tej wazelinie, wywołując zaostrzenie i znacznego stopnia pogorszenie sprawy chorobowej. To też leczenie zapaleń skóry i wyprysków należy w dzisiejszych warunkach do rzeczy bardzo trudnych i ciężkich dla lekarza. Dermatolog musi przedewszystkiem posługiwać się maściami, a te sporządzane w dzisiejszych okolicznościach są wręcz dla skóry szkodliwe. W razie zapasów aptecznych tylko takiej wazeliny należałoby poinformować lekarza lub ewentualnie zapisywać maści robione na tłuszczach zwierzęcych. W praktyce swojej prywatnej posługuje się maściami zrobionemi na tłuszczu amerykańskim z bardzo dobrym dla chorego wynikiem.

Piśmiennictwo: Ullman-Rille; Die Schädigungen der Haut durch Beruf und gewerbliche Arbeit, Oppenheim: Die berufliche Stigmata der Haut; Oppenheim: Vaselinoderma Verhandl. d. wien. derm Geselsch. Arch. für Derm. und Syph. B. CXXV. H. 3; Schäffer: Arch. für Derm und Syph. B. CXXV. H. 3 str. 359; Oppenheim: Archw. f. Derm. und Syph. B. CXXV. H. 1 str. 55; Riehl: Ueber eine eigenartige Melanoze. Wien Kl. hoch. J. 1917 H. 11; Friebres: Vaseline und Teerschädigung der unbedecten und belichteten Körperhaut Derm Zeitschr. 1917 H. 11; Herxheimer und Nathan: Ueber Sensililisierung der Haut durch Carboneol, gegenüber Sonnenlicht und eine dadurch bedingte Dermatitis solaris Derm. Zeitsch. 1917 H. 7; Hoffmann: Dermatologen Tagung in Bonn Derm. Zeitsch. 1917 H. 11; Mańkowsky: Intensive Pigmentiernug des Gesichts nach Einwirkung von Dämpfen der Teerpraparaten „Goudron" Derm. Zeitsch. J. 1918 H. 6; Pulvermacher: Berlin. Derm. Geselsch. 1917, Derm. Zeitsch. 1917 H. 7; Galewsky: Ueber Melanodermien und Dermatosen durch Kriegsersatzmittel Münch. Med. Wochsch. 1918 Nr. 34.

Mr. HUGO MUTHSAM.

W sprawie projektu Izb aptekarskich.

(Ciąg dalszy).

§. 10 określa kompetencye i zakres działania izb. Nie na wszystkie jednak prawa i obowiązki izb, ustępem tym określone, można się zgodzić bez zastrzeżeń. I tak. Egzamina tyrocynialne tylko o tyle będą należały do ich kompetencyi, o ile nie będzie to sprzecznem z przepisami o wykształceniu. Wizytacye drogueryi nie

powinny należeć do izb aptekarskich. Wszak jest to inny, odrębny zawód, podpadający tak samo, jak aptekarstwo pod kontrolę państwa — jeżeli dążymy do wyzwolenia naszego zawodu z pod wpływów i kontroli lekarza, nie powinniśmy innym uarzucać swojej opieki. W rezultacie otrzymalibyśmy nie kończące się zatargi, spowodowali silne tarcie między obu zbliżonymi zawodami bez większych, realnych korzyści. Utrzymywanie kas chorych przy izbach będzie zbytecznem, gdyż państwowa ustawa przesądza z góry istnienie kas o szerokim zakresie działania.

Tworzenie kas emerytalnych przy poszczególnych izbach uważam za bardzo niepraktyczne. Doświadczenie uczy nas, że instytucye takie muszą być oparte na bardzo znacznej ilości członków, aby się opłacały i funkcyonowały sprawnie. Należałoby zatem stworzyć jeden aptekarski zakład pensyjny dla całej Rzeczypospolitej, dla izb zaś zastrzedz ingerencyę i pewne funkcye jak zgłaszanie członków, pośredniczenie przy wypłacie i w ściąganiu należytości z aptek (jako przedsiębiorstw). Sądzę natomiast, że przy izbach poszczególnych możnaby tworzyć inne zakłady użyteczności zawodowej, jak kasy wsparć. stypendya i td. Zawsze jednak racyonalniejszem jest tworzenie takich instytucyi przy większych skupieniach np. związku izb.

Zagadkową jest zupełnie stylizacya ustępu: „izby mają prawo pośredniczenia w otrzymywaniu posad i w sprawach pomyłek (?) lub zatargów między pojedynczymi członkami“. Nie wiedząc zgoła, co autor miał tutaj na myśli, musi się przejść nad tym punktem do porządku.

§ 11 byłby racjonalnym, gdyby podobne ustawy handlowe istniały także w byłym zaborze rosyjskim i pruskim.

§. 12 przyznaje izbom prawo wystawianie świadectw. W naszych stosunkach kolidowałoby to z prerogatywami kierownika apteki. Rozporządzeniem Minist. spraw wewn. z dnia 25 marca 1912 r., (dziennik praw państwa L. 117) i z dnia 23 września 1914 (Dz. pr. p. L. 256) kierownik apteki *obowiązany* jest przy odejściu współpracownika oddać mu poświadczenie kondycyi, potwierdzone przez wydział kond. magistrów, gremium aptekarzy i lekarza powiatowego. Potwierdzenie to zastrzega nadzór nad sposobem wystawiania świadectw, chroni zatem współpracownika dostatecznie. Ingerencja izby ograniczać się winna także tylko do potwierdzenia świadectwa.

Narzucenie zaś aptakom zakładowym podobnego przymusu jak akceptowanie świadectwa, przez obcą władzę wystawionego, jest nonsensem na który zakłady nie mogłyby się zgodzić.

Dwa ostatnie wiersze pierwszego ustępu §. 14-go zawierają sprzeczne postanowienia. Raz mówi się, że izbom *powinny* władze w miarę możności dać sposobność wypowiedzenia się, drugi, że wszystkie sprawy dotyczące zawodu *muszą* być przez izby zaopiniowane. Ten drugi sposób ustawodawstwo austryackie zastrzegało wydziałom kond. mag. i gremiom i tylko takie postawienie kwestyi jest racjonalne.

W §. 17 życzy sobie autor rozdzielenia wkładek na kierowników i pracowników w stosunku 2:1. Uważam, że słuszniejby było całością wkładek obciążyć aptekę jako przedsiębiorstwo.

§. 22 d., godzi znowu tylko w współpracownika. Należałoby go wystylizować: „zaniedbanie obowiązków służbowych tak ze strony kierownika, jak i pracownika“ (powoduje dochodzenie dyscyplinarne). W każdym razie powinno być powiedziane, na czem takie zaniedbanie obowiązków polega, z niejasnej bowiem stylizacyi mogą wyniknąć najróżnorodniejsze nieporozumienie a nawet nadużycia.

§. 25 d. zawadza o austryacką, ustawę o pomocnikach handlowych, należy go zatem tak sformułować, aby regulował stosunki na całym obszarze państwa równomiernie.

§. 25 postanawia, że Zarząd izby stanowi Radę dyscyplinarną, w której zatem (według projektu) przeważają właściciele, komisya zaś dyscyplinarna (§. 26) ma się składać po równych częściach z właścicieli, pracowników i reprezentantów władzy. Najracyonalniejszem byłoby, aby skład „rady“ podobnym był do składu „komisyi“, tj. aby rada dysbypl. składała się z 4 członków zawodu aptekarskiego (po dwu z każdej grupy), jednego sędziego zawodowego i jednego urzędnika administracyjnego. Przy orzeczeniach koniecznym jest udział prawnika wyrokowanie bowiem w trudnych i zawiłych nieraz sprawach przez samych członków zawodu aptekarskiego może być powodem fałszywych wniosków i niesprawiedliwego wyroku. Stronom należy także dać możność obrony przez zastępcę prawnego, jak to proponował jeden z projektodawców w Austryi. (Odnosi się to do § 29). Protokoły winny być podpisywane przez sędziego.

§. 37 powiada, że kary i grzywny wpływają do kasy izby. Należy odrazu zaznaczyć, na jaki będą przeznaczone cel, podobnie, jak mówi §. 43 austr. ustawy z 18 grudnia 1906, który przeznacza je na zaopatrzenie kondycyonujących oraz pozostałych po nich wdów i sierot.

Oprócz tu wymienionych nasuwa się cały szereg wątpliwości, które jako mniej ważne pomijam. Mimo wszystkie braki jednak, oraz pewna obawa jasnego wypowiedzenia się tam, gdzie chodzi o współpracownika należy projekt uważać za nadający się do dyskusyi, która niewątpliwie się nad nim rozwinie i w której nie omieszkam jeszcze głos zabrać. W końcu podkreślam, że wielka zasługa p. Oberländera pozostanie, że sprawę tę wogóle poruszył i rozpatrywanie jej spowodował.

Dr. GATTY-KOSTYAL.

W sprawie reformy ustroju aptekarskiego.

(Ciąg dalszy).

Niemożliwość utrzymania systemu aptek koncesyonowanych i realnych w formie w jakiej dziś jeszcze istnieją, uznawaną już była na długo przed wojną. Już wtedy stwarzano i omawiano w Austryi i Niemczech bardzo szeroko rozmaite projekty przyszłych nowoczesnych ustawodawst aptekarskich. Ze wszystkich przedyskutowanych projektów trzy wybijają się na pierwsze miejsce :

1) Koncesya personalna;
2) Wolny zawód czyli wolność osiedlenia się;
3) Socyalizacya czyli upaństwowienie aptek.

System koncesyi personalnej zaprowadzony jest w Szwecyi. Polega on na zniesieniu dzisiejszej idealnej wartości koncesyi aptecznej i zawiera w sobie niesprzedajność i niedziedziczność aptek. Prawdziwą wartością apteki realnej jak i koncesyonowanej jest wartość inwentarza i materyałów. Inicyatywę na otwarcie apteki daje albo władza polityczna albo każdy uprawniony do samodzielnego prowadzenia apteki farmaceuta. Koncesya nadawana zostaje zapomocą konkursu. Do ubiegania się o otrzymanie koncesyi aptecznej uprawnieni są wszyscy farmaceuci, którzy najmniej lat dziesięć w zawodzie pracowali. Farmaceuci, którzy dłużej aniżeli trzy lata w innym zawodzie pracowali tracą prawo ubiegania się o koncesye, mogą atoli uzyskać takowe, o ile po przerwie czasu przez pięć lat w kondycyi aptecznej przebyli. Jeżeli właściciel apteki umiera nie zostawiając żony ani dzieci, to rząd wyznacza zarządcę apteki i rozpisuje konkurs celem nowego nadania koncesyi. Nowy koncesyonaryusz płaci wartość inwentarza i materyałów ocenione przez komisye szacunkową prawnym spadkobiercom. Pozostawia aptekarz wdowę i dzieci, to przysługuje im prawo prowadzenia apteki, po ustanowieniu odpowiedzialnego zarządcy, nie dłużej jednak jak przez pięć lat, Po upływie tego czasu zostaje rozpisany konkurs i koncesya zostaje ponownie nadaną w sposób poprzednio omówiony.

System koncesyi personalnej, mający na celu zniesienie fikcyjnej wartości koncesyi, opracowany bardzo dokładnie i zaprowadzony w Szwecyi jest prawdopodobnie systemem przejściowym do wolności osiedlenia się. Przez wolność osiedlenia się, czyli wolny zawód należy rozumieć, że każdy odpowiednio ukwalifikowany farmaceuta po pewnej ściśle określonej np. pięcio letniej pracy w zawodzie uzyskuje prawo otwarcia apteki, gdziekolwiek mu się podoba. Zarzuty przeciw wolności osiedlania się dadzą się łatwo odeprzeć. Wysokie wykształcenie jakie ma otrzymać przyszły adept farmacyi, następnie surowo wykonywany nadzór przez państwo, w końcu koszta urządzenia apteki w myśl określonych przepisów sanitarnych, wykluczają powstanie niezdrowej konkurencyi. Jeżeli się uwzględni, że system koncesyjny powoduje istnienie tak dużej ilości „tajemnych“ aptek jak i pomnażanie się aptek lekarskich, to dochodzimy do przekonania, że system wolnego zawodu wykazuje duże zalety i że nie można go zwalczać kilkoma ogólnymi frazesami, przeciwnie należy go spokojnie wziąć pod rozwagę.

C. d. n.

Z Towarzystwa „Unitas“.

W sprawie funduszu pensyjnego zwróciło się Tow. „Unitas“ do „kraj. powszechnego zakładu pensyjnego dla urzędników prywatnych“ we Lwowie i otrzymało następujące wyjaśnienia, które podjemy do wiadomości kolegów oraz właścicieli aptek i prosimy o zastosowanie się do jego treści.

„Z upadkiem monarchii austro-węgierskiej i przejściem poszczególnych krajów koronnych pod zwierzchnictwo innych tworzących się samoistnych organizacyi państwowych Zakłady zastępcze mające siedzibę poza granicami tych państw straciły prawo do zastępczego ubezpieczania członków mieszkających w granicach obcego państwa i ci ubezpieczeni należą z urzędu do biura krajowego.

W myśl powyższego rozporządzenia uprasza Biuro krajowe poszczególnych właścicieli aptek państwa Polskiego ubezpieczających dotychczas swoich funkcyonaryuszy w wiedeńskim Zakładzie pensyjnym dla farmaceutów, do wymeldowania tychże z wymienionego Zakładu, a zgłoszenie ich w tutejszem Biurze krajowem.

Wiedeński Zakład pensyjny dla farmaceutów jest obowiązany do przekazania rezerwy premiowej poszczególnych członków dotychczas tamże ubezpieczonych, na żądanie Zakładu pensyjnego, do którego przeniesione będzie musiało być ubezpieczenie w myśl powyższych postanowień.

Sprawa ta (to jest sprawa wzajemnego odstępowania rezerw premiowych przez państwa powstałe na gruzach Austryi) ma być uregulowaną w umowach międzynarodowych.

W sprawie regulacyi płac.

W wykonaniu uchwał ogólnego zebrania współpracowników aptek krakowskich, odbytego dnia 11 września b. r. w lokalu Tow. „Unitas“, przedłożono właścicielom i dzierżawcom aptek w Krakowie jednomyślnie przyjęte, następująco umotywowane żądania nowej regulacyi płac.

1. Ostatnia ugoda co do płac z dnia 9 maja b. r. stała się już bezprzedmiotową wobec faktu, że większość PP. Właścicieli aptek, uważając pensye te za niskie, sama dobrowolnie je znacznie popodwyższała.

2. Ugoda wspomniana, doszła do skutku przed ukazaniem się nowej taksy, która przeszła najśmielsze

oczekiwania P. Właścicieli aptek. Dodatek dyspenzacyjny 40 hal. który jeszcze za czasów austryackich wprowadzono li tylko na poprawę bytu współpracowników, podwyższono w taksie tej na 1·50 K. W ten sposób, otrzymali P. Właściciele aptek, nowy, czysty dochód, którym w zupełności opłacają współpracowników, a więc w stosunku do dawnej taksy mają ich dzisiaj conajmniej darmo.

3. Ciągle wzrastająca drożyzna i niski stan naszej waluty, uzasadniają żądania do reszty.

Zażądano więc 70% podwyżki do płac w umowie z dnia 9 maja 1919 ustalonych z ważnością od 1-go września b. r.

Do umowy poprzedniej wniesiono następujące poprawki:

1. Ponad płacę magistra z 5-leciem, ustala się wyższą o 200 K miesięcznie płacę dla magistra z 10-cioleciem.

2. Asystenci bez dyplomu z 5-cioleciem, pobierają pensyę magistra w 1 i 2-gim roku, asystenci z 10-cio leciem, pensyę magistra w 3 i 4 roku.

3. Sustentanci pobierają płacę asystenta bez dyplomu, w stosunku do ilości zatrudnionych godzin i 8-mio godzinnego dnia pracy.

4. Umowa i ewentualne zmiany późniejsze, co do płac i innych warunków służbowych, winne być zawierane na piśmie i podawane Twu „Unitas“ do wiadomości.

5. Wszystkie inne nie wymienione tutaj punkty poprzedniej umowy, obowiązują nadal.

Na powyższe żądania odpowiedziało Gremium aptekarzy G. Z. wymijająco, prosząc o cierpliwość i obiecując wspaniałomyślnie po wprowadzeniu nowej waluty, a co ważniejsza, nowej podwyższonej taksy, rozpatrzyć jeszcze żądania współpracowników.

Tow. farm. „Unitas“ wraz z Komitetem współpracowników odrzuciło bezwarunkowo wszelką zwłokę w powyższej sprawie i wyraziło ubolewanie, „że Szan. Prezydyum Grem. Apt. G. Z. nie wchodząc w motywy naszych pilnych i słusznych żądań, ani nie licząc się wcale ze stanowiskiem większości właścicieli aptek, przychylających się do natychmiastowego przyjęcia naszych żądań, na własną rękę, pod wpływem wrogo nam od dawna usposobionych, a znanych nam jednostek, usiłuje li tylko dla osobistych korzyści, przewlec najżywotniejszą dla nas sprawę.

Dla nas nie przejściowa waluta, ani zmienna taksa, były i będą miarodajne, lecz z jednej strony życiowe z dnia na dzień wzrastające potrzeby, z drugiej zaś wielkie ogólne dochody aptek“.

W odpowiedzi na to zgodzili się pp. Właściciele na 30% względnie 50% z warunkiem ważności na rok (pewni przyszłej podwyższonej taksy).

Stojąc niezachwianie na swym słusznym stanowisku, pewni poparcia ze strony władz, prasy a nawet wielu właścicieli aptek krakowskich, spoglądają współpracownicy śmiało w przyszłość, pewni, że ich początkowe żądania, bardzo skromne, jak na dzisiejsze stosunki, już w najbliższych godzinach w zupełności zostaną przyjęte.

W sprawie nowej taksy.

Dnia 16 września b. r. odbyło się w krakowskiej ekspozyturze Okręg. Urzędu Zdrowia posiedzenie w sprawie nowej taksy aptecznej w którem uczestniczyli: prof. Bron. Koskowski, starszy inspektor farmaceut. miasta Warszawy jako delegat Min. Zdrowia Publ., inspektorzy sanitarni Okręg. Urzędu Zdrowia Dr. Palester i Dr. Wróblewski, prezes Tow. farmaceut. „Unitas“ Mr. Hugo Muthsam oraz reprezentanci Gremium pp. Mikucki i Jahr.

Przyszła taksa ma być na całym obszarze Polski obliczona w markach, ceny niektórych środków leczniczych mają być obniżone, ze względu na przydział towaru kontyngentowego, a taksa laborum i dodatek dyspenzacyjny podwyższone ze względu na współpracowników, których byt wobec wzrastającej z dniem każdym drożyzny jest zagrożony.

Reprezentanci Gremium domagali się, by projekt przyszłej taksy przesłano im do zaopiniowania przyczem powinny być uwzględnione cenniki firm warszawskich, „Pharmy“ Mr. B. Jawornickiego i P. Mikolascha i Ski (tylko nie firm poznańskich!).

Podwyższona taksa laborum i dodatek dyspenzacyjny, którego zaprowadzenie miało na celu tylko poprawę bytu współpracowników, a dotychczas nie zostało w tym kierunku uwzględnione, stanie się podstawą ostatecznego ustalenia płac takich, jakie położyłyby raz na zawsze koniec temu ustawicznemu borykaniu się współpracownika z coraz to trudniejszymi warunkami życia. *Hen.*

Z ustaw i rozporządzeń.

O powołaniu aptekarzy do czynnej służby wojskowej. Na podstawie ustawy 408 z dn. 28 lipca 1919 r. Dz. U. 67 z dn. 20 sierpnia 1919 r., zarządza się zgodnie z art. 4 tejże ustawy co następuje:

§ 1. Wszyscy dyplomowani magistrowie i prowizorowie farmacyi, objęci powyższą ustawą, zgłoszą się niezwłocznie u Oficera Ewidencyjnego tego powiatu, w obrębie którego mają miejsce zamieszkania, celem rejestracyi. W powiatach, w których stanowisko oficera ewidencyjnego nie jest jeszcze obsadzone, zgłoszą się wyżej wymienieni u oficera ewidencyjnego najbliższego powiatu Do rejestracyi należy zgłosić się osobiście lub pisemnie. W pisemnych zgłoszeniach winny być uwzględnione te same daty osobiste, które mają być uwidocznione w listach zgłoszonych aptekarzy.

§ 2. Oficer Ewidencyjny założy listę zgłaszających się magistrów i prowizorów farmacyi. W listach tych mają być uwzględnione następujące rubryki:

1) Imię i nazwisko,
2) Data urodzenia (rok, miesiąc i dzień),
3) Datę, miejsce ukończenia średniego zakładu naukowego.

W razie braku matury gimnazyalnej ilości ukończonych klas,

4) Datę otrzymanego dyplomu magistra lub prowizora farmacyi,

5) Stan (wolny, żonaty, wdowiec ewentualnie ile dzieci),

6) Obecne stanowisko (właściciel, kierownik apteki i t. p.),

7) Zdolność do służby wojskowej,

8) Uwagi.

Aptekarze poborowi winni przedstawić przy przeglądzie w P. K. U. swoje Curriculum vitae, dyplom magistra lub prowizora farmacyi i świadectwa z ukończonych klas średniego zakładu naukowego, jak również ewentualnie dowody pełnienia służby wojskowej w armiach obcych.

§ 9. Zarejestrowani w ten sposób aptekarze będą w miarę potrzeby powołani do objęcia służby czynnej, do której mają zjawić się najpóźniej w przeciągu trzech dni po otrzymaniu rozkazu. P. K. U. winny pouczyć poborowych aptekarzy, że winni oni uporządkować swoje interesa w ten sposób, by każdej chwili mogli stawić się do służby na wezwanie władz wojskowych.

§ 10. Aptekarze, którzy na zasadzie art. 3 ustawy 408 z dnia 28 lipca 1910 r. Dz. U. Nr. 67 z 20 sierpnia 1919., mogą być zwolnieni przez M. S. Wojsk., winni przed 5 października wnieść umotywowane podania do M. Zdr. Publ., gdyż po tym terminie wniesione reklamacye tylko w b. wyjątkowych wypadkach uwzględnione będą.

§ 11. Okolicznośc, że który z aptekarzy zajmuje jedną z posad wymienionych w § 10, nie uwalnia go od obowiązku zgłoszenia się celem rejestracyi.

§ 12. Po powołaniu do służby czynnej aptekarza zostanie przez M. S. Wojsk. określony jego stopień służbowy i pobory, a to w miarę kwalifikacyi i ilości lat praktyki aptekarskiej.

KRONIKA BIEŻACA.

Z Wydziału kondyc. Mag. G. Z. Przypominamy raz jeszcze naszą odezwę pomieszczoną w 2-gim zeszycie „Kroniki“, by wszyszcy magistrowie farmacyi, zatrudnieni w aptekach w obrębie Gremium G. Z, zgłosili się do Wydziału kondyc. mag. G. Z., Kraków, Tarłowska 5, celem prowadzenia ich ewidencyi, gdyż w przeciwnym razie lata ich kondycyi nie będą im stanowczo policzone (do pięciolecia itd.).

Ślub. Dnia 2 września odbył się w Drohobyczu ślub Jakóba Oberländera z panną Bertą Scheinerówną.

Z Uniwersytetu. Doc. Dr. Kazimierz Rouppert został mianowany nadzwyczajnym profesorem botaniki w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Konsesyę na aptekę w Skałacie nabytą od Mr. Włodz. Bilińskiego nadało Namiestnictwo prawomocnie Mr. Mojżeszowi Aszkenazemu.

Z Administracyi. Z powodu niedokładnych adresów i złego funkcyonowania poczty w niektórych miejscowościach zdarza się, że nie wszyscy otrzymują „Kronikę“ regularnie. Poprawki adresów i wszelkie reklamacye należy zgłaszać wprost do administracyi Loretańska 4. Prosimy następujących kolegów o podanie swoich adresów: Mr Maryan Wihnanek, As. Włodzimierz Miłko i As. Norbert Saphir.

Biuro pośrednictwa donosi, że z powodu nawału korespondencyi odpowiada na zgłoszenia tylko wtedy, gdy ma do zakomunikowania konkretną wiadomość. Każde jednak zgłoszenie tak współpracownika, jak i pracodawcy zostaje bezzwłocznie przyjęte do ewidencyi. (*Zarząd apteki* prowinczyonalnej do objęcia dla magistry (katol.). *Uczennica* z roczną praktyką przyjmię posadę. *Zastępcy* na 2 tygodnie od 15/10 potrzebuje apteka w Tuchowie).

Nadesłane.

Ponieważ flaszka i słoik jest artykułem najpowszechniejszego zapotrzebowania w aptece — często zaś brak tychże podczas wojny — wysokie do horendum ceny, te powody skłaniają mię do skreślenia przed forum WPanów Czytelników tych parę słów.

Hut szkła w kraju jest tak mało a w wschodniej Galicyi żadnej a PP. Aptekarze zapotrzebowują tak wielką ilość flaszek i słoików rocznie, ze wstyd doprawdy, że dotychczas nie zdobyli się na założenie własnej na udziałach opartej huty.

Podniosą się głosy, że to niedorzeczność zakładać albo marzyć o założeniu huty szklanej w czasie tak wielkiego braku węgla — przyznaję racyę zupełną ale mam na myśli zastąpienie węgla torfem.

Mam aptekę w miejscowosci Łące obok Sambora i tu właśnie z wiosną 1920 r., ma Towarzystwo Akcyjne przystąpić do exploatacyi torfu na większą skalę.

Torfem opala się 10—20 razy taniej niż węglem. Moja kombinacya taka:

Galicyę wschodnią powinniśmy my Polacy uprzemysłowić zaludnić robotnikiem polskim a to ze względu podwójnego: *primo:* z patryotycznego bo może kiedyś za lat dziesięć czy piętnaście jak powszechnie mówią ma plebiscyt rozstrzygnąć o przynależności tej bogatej tak części Polski a może te kilka tysięcy głosów rodzin robotniczych, które zachód przerzuciłby tutaj zakładając fabryki, szalę na Polski korzyść przeważyć mogą? *Secundo: z praktycznego.* Proszę policzyć wiele aptek jest u nas w Galicyi a wiele każda rocznie potrzebuje szkła tj. flaszek, słoików, baniek, epruwetek et caetera.

Czy nie racyonalniej byłoby, żeby PP. Aptekarze i Drogiści zawiązali kooperatywę i założyli swą własną hutę szkła a liczyć mogliby na pewny zysk gdyż mojem zdaniem każdy z aptekarzy skierowałby z zaufaniem zamówienie do aptekarskiej huty szklanej.

Przecież to doskonała i pewna lokata niepewnego dziś co do swej wartości pieniądza, zwłaszcza, że najważniejszy warunek tj. tańszy kilkakroć opał daje gwarancyę tańszej produkcyi a tem samem wytrzymanie konkurencyi, o której przy braku szkła nawet nie myślę.

Czy WPanowie Czytelnicy myślicie, że jakiś Niemiec gdy Wy długo namyślać się będziecie sam planu mego nie wykorzysta a później Sami od niego szkło kupować będziecie co u nas w Galicyi tak często bywać lubi.

Proponowałbym zatem założeniem kooperatywy przystąpić do fabrykacyi szkła w miejscu exploatacyi torfu tj. samej Łące i plan mój poddaję pod krytykę i rozwagę Szan. Czytelników i czekam co powiecie.

Mr. ph. Jan Herbst
w Łące obok Sambora.

Dział handlowy.

Hurtowny skład apteczny „Pharma“ Mr. B. Jawornicki zawiadamia, że w ostatnim czasie otrzymał przesyłki Bicarbonatu MBB. Creolina Pearsona w oryg. opakowaniu flaszki po $^1/_4$, $^1/_2$ i $^1/_1$ kg. Creolinę do celów weterynaryjnych, Natrium benzoicum, Toluol, Bizmuthum subgallicum, Liquidrast Bayera po 25 gr. oryginalne Fermamint tabletki. Nadeszła również większa partya Liquor alumini acetici Ph. Germ. V., którą sprzedajemy po 4 K 60 h za kilo przy balonach po 4·40 K za $^0/_0$ kilo.

Mydła Malinowskiego i Tlen, pudry Malinowskiego można nabywać w dowolnych ilościach po cenach fabrycznych.

Zapotrzebowanie leków kontygentowych z każdem dniem się zwiększa, należy jednak zwrócić uwagę odbiorców, że wyłączanie z całego kontyngentu pewnych artykułów jak również dowolne oznaczanie ilości przydzielonych artykułów jest nie dopuszczalne. Zbliżająca się regulacya waluty, wprost fantazyjny stan walut obcych w naszym kraju, wstrzymuje od załatwiania większych tranzakcyi, co również niekorzystnie odbija się na rynku handlowym artykułami chemicznemi. Spodziewać się należy, że dopiero obecnie założona Centrala dewiz w Warszawie wpłynie korzystnie na rynek handlowy, o ile swego zadania nie będzie traktowała zbyt biurokratycznie.

Nakładem Towarzystwa Farmaceutycznego „Unitas" w Krakowie. — Drukarnia Związkowa pod zarządem J. Dziubanowskiego.
Redaktor odpowiedzialny: Mr Jan Henoch.